Ner 261. ROK 1840 CZWARTEK 12 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Dydaka Wyznawcy.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Wszerad.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 11" 888	+ 6, 0	2, 93	Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy Deszcz
11	2	0, 658	+ 7, 6	2, 74	„ mocny	„	
	10	26 1, 075	+ 2, 8	2, 37	Żaden	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości z Poczty wczorajszej.

Telegraficzna Depesza z Kolonii do Berlina.

»*Paryż 5 Listop: o g. 2½ z południa.* Minister spraw wewnętrznych do prefekta w Strażburgu. »Król po otworzeniu izb, które dziś osobiście zagaił, powrócił do Tuilleriów. Monarcha przyjęty został z okrzykami radości i porządek ani na chwilę, niebył naruszonym w Paryżu«.

Kolonia 7 Listopada Podług wiadomości z Paryża pod dniem 5 b. m. zagaił król izby mową od tronu, której najważniejszą część stanowi następujące wyrażenie: »Trzymając się stale pojednawczéj i umiarkowanéj polityki, któréj owoce od lat dziesięciu zbieramy, Francya znajduje się w możności stawienia czoła wszelkim przygodom któreby dzisiejsze wydarzenia na wschodzie, pociągnąć za sobą mogły. Mam atoli niezmienną nadzieję, że powszechny pokój Europy, pod żadnym względem naruszony niebędzie i t. d«.

— *Paryż 3 Listopada.* —

Królowa hiszpańska Marya Krystyna, skutkiem własnoręcznego listu królowéj Franców, zamiast do Neapolu, ma teraz przybyć na mieszkanie do Paryża.

Nowe ministerstwo miało wydać rozkaz, aby odwodów popisowych należących do klassy z r. 1834, do czynnéj służby wojskowéj nie powoływać wcale.

Giełda 3 Listopada. Na dzisiejszéj giełdzie rozeszła się pogłoska, że nowe ministerstwo pewne jest większości w izbach; sympatia za utrzymaniem pokoju, spowodowała wielu deputowanych do przyrzeczenia swéj pomocy ministrom. Ta nadzieja sprawiła podwyższenie kursów. Papiery 3. procentowe podniosły się znowu do 77 65, a 5 procentowe do 110 50.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Madryt 17 Października.* —

Castellano mówi; »Niesprawiedliwie utrzymywano, że wychowanie królowéj Izabelli i infantki Ludwiki Ferdynandy, było zaniedbane, przeciwnie; obie infantki otrzymują ciągle najwytworniejszą edukacyę i już wielkie nader postępy uczyniły. Znają one dokładnie gramatykę hiszpańską, początki jeografii i historyi naturalnéj i z łatwością tłómaczą z francuzkiego na hiszpański i odwrotnie.

Junta tymczasowo rządząca wydała postanowienie, w którem wzywa wszystkich przez królowę Krystynę mianowanych grandów, tudzież komandorów i kawalerów orderu Karola III. aby pod utratą tytułów orderów i opłacili darowaną im przy mianowaniu, a należącą się skarbowi publicznemu składkę.

W liście z Madrytu zamieszczonym w *Morning Chronicle* czytamy w przedmiocie abdykacyi królowéj rejentki, że gdy J. K. Mość obstawała przy swojem postanowieniu, p. Ferrer powiedział, iż jeśli koniecznie chce abdykować i odjechać do Neapolu, powinna córkę swoję opiece narodu pozostawić i zrzec się własności narodowych, które jéj jako rejentce do użycia oddane były. Co do pierwszego królowa bezwarunkowo zezwoliła, ale nie chciała zupełnie zrzec się pretensyi do swoich dochodów. Następnego dnia jednak ustąpiła i w tym punkcie oddała akt zrzeczenia się panu Ferrer.

— *Konstantynopol* 6 *Października.* —

Podług nadeszłych do Triestu doniesień z Syryi, cały brzeg wyjąwszy S. Jean d'Acre, gdzie Ibrahim pasza ma się znajdować, jest już w mocy sprzymierzonego wojska. Listy z Alexandryi brzmią także niepomyślnie dla Mehmeda Ali, po nadejściu niepomyślnych doniesień z Syryi, posłał on swego drugiego syna Said Beja do Kairy, dla skłonienia tamtejszéj tak zwanéj gwardyi narodowéj, aby się udała do Syryi. Przeciw wszelkiemu jego oczekiwaniu, cała tamtejsza ludność oświadczyła się przeciwko oddaleniu się choćby jednego gwardzisty z Kairy. Said bej naprózno usiłował zachwiać ich postanowienie i gdy wszystko to było nadaremnie żądał zwrotu danéj im przez Mehmeda broni. Ale i temu wezwaniu stawiono opór. Po otrzymaniu tych wiadomości, Mehmed Ali który nadzwyczajnie zmieszał się tak niespodzianym oporem, sam postanowił udać się do Kairy. Obawia on się tamtejszego dowódzcy milicyi i dla tego chce w obecnych okolicznościach rozbroić gwardyę narodową.

Rząd jak słychać zamyśla na pamiątkę wprowadzonych świeżo w administracyi reform, a mianowicie zbawiennych urządzeń w przedmiocie jeneralnych dzierżaw, wystawić wysoki pomnik marmurowy na placu sultana Bajazeta.

Dzienniki francuzkie donoszą także o szerzącem się powstaniu w Syryi i przypisują je pieniędzom angielskim.

(*Reforme de Smyrne.*) Na pokładzie przybyłego tu w dniu 3 b. m. paropływu *Ferdynand*, znajdował się Nuri Bej, Kapu-kiaja Mustafa, paszy Kandyi, i oficerowie egipskiéj fregaty zabrani przez sprzymierzoną eskadrę. Tenże sam statek przywiózł tu wiadomość, że Egipcyanie w każdéj potyczce z wojskiem sprzymierzoném zwyciężani bywali, i że żołnierze angielscy, austrjaccy i tureccy, walczą o pierwszeństwo w męztwie. Przy szturmie Saidy jak wiadomo odznaczył się arcy-xiążę Fryderyk. Przy jego boku poległ oficer w chwili kiedy wkroczył do twierdzy. Obok niego upadł kawał muru, i prawie zasypał go gruzami, jednakże xiążę okryty kurzem, z pałaszem w ręku podżegając swoich żołnierzy przykładem i słowami, którzy mu z największym zapałem odpowiadali. Jest to dowód, że krew arcy xięcia Karola którego Napoleon nazywał najzręczniejszym jenerałem i najdzielniejzym żołnierzem Austryi, płynie w żyłach tego młodego xięcia, który tu swój krwawy chrzest najzaszczytniej odprawił.

Paropływ *Tahiri Bahri* w dniu 1 odpłynął z 1000 ludzi na pokładzie do Syryi i nadto rząd najął kupieckie statki dla przesłania pozostałego wojska do Syryi.

Codziennie odbywają się konferencye między Reszyd paszą, lordem Ponsonby i austryackim internuncyuszem. W skutku długiéj rozmowy którą ostatni miał w dniu 29 z. m. z ministrem spraw zagranicznych, a nazajutrz zaraz wszyscy dygnitarze porty odbyli nadzwyczajne posiedzenie którego przedmiotem był obecny stan okoliczności.

— *Dnia 7 Października.* —

Sprawa w Syryi przybiera nakoniec postawę, która nie pozostawia wątpliwości, że mocarstwa niezachwianie postanowiły przywrócić prawy porządek na wschodzie. Powzięto nowe postanowienie, które przyjętem zostało bez żadnego oporu, przedstawiono bowiem kwestyą jak powinna zachować się flota mocarstw sprzymierzonych, gdyby okręta francuzkie wpłynąć chciały do którego bądź portu syryjskiego albo egipskiego. Postanowienie w tym przedmiocie mówi, że w takim razie wypada niedozwolić im wpłynienia, albowiem w przeciwnym razie blokada byłaby bezskuteczną.

— *Alexandrya* 8 *Października.* —

Pasza odjechał wczoraj do Kairy, zapewniwszy raz jeszcze pana Larnking że poczta

indyjska jak zwykle bez przeszkody może przez Egipt przejeżdżać.

Kapitan Fischer, który dowodzi eskadrą angielską pod Alexandrą, wydał w dniu 6 następujące ogłoszenie w przedmiocie blokady brzegów egipskich i syryjskich.

»Szanowny admirał, Sir Robert Stopford, naczelny wódz okrętów angielskich na morzu śródziemnem, otrzymał zawiadomienie od posła angielskiego w Konstantynopolu, iż sułtan nakazał wykonanie ścisléj blokady brzegów Syryi i Egiptu. Stosownie do instrukcyi otrzymanych od admirała, zawiadomiam Mehmeda Ali iż z dniem w którym to oświadczenie ogłoszone będzie, ścisła blokada brzegów Syryi i Egiptu nawet względem okrętów kupieckich rozpocznie się.

— *Syrya.* —

Raport nadeszły przez Alexandryę podaje następujące szczegóły zdobycia Saidy. »Po krótkiem strzelaniu wylądowało pod miastem 500 turków i 300 angielskich morskich żołnierzy. Komendant na czele 2500 ludzi postąpił przeciw nim, ale zdradzony swemi orderami które świetnie błyszczały odbiciem promieni słonecznych, od pierwszych dwóch strzałów upadł, i wojsko postrzegłszy upadającego wodza, rzuciło broń, pakunek i na wszystkie strony rozproszyło się. Ale i ucieczka ich była daremną bo Anglicy i turcy otoczyli ich i odwrót im odcieli. Nigdy jeńcy wojenni nie doznali szlachetniejszego obejścia, zapłacono im zaległy żołd i przyrzeczono codziennie udzielać około trzech funtów mąki i półtrzecia piastra (jeden złoty). Jednemu lekarzowi francuzkiemu ofiarowano służbę angielską z miesięczną płacą 270 zł., i bezpłatnem mieszkaniem i stołem, zostawiając mu do wyboru pełnienie obowiązków na flocie albo w szpitalu Kairu lub Malty. Odrzucił on te propozycye i tylko z obowiązał się słowem honoru, nie służyć vice-królowi wciągu całego roku. Nie można niepostrzedz iż Anglicy w przygowaniach swoich okazują że dobrze znają armię egipską, która jak się pokazuje w najwyższym stopniu jest zdemoralizowaną. Skoro żołnierze Mehmeda Ali dowiedzą się jak się wojsko sprzymierzone obchodzi z jeńcami, łatwo spodziewać się że nie mając powodu walczenia, użyją najpierwszéj sposobności do ucieczki. Jeden z synów Emira Beszir przybyć miał do Saidy, a okręt liniowy *Triton* odpłynął do Tripoli, dla zajęcia tego punktu, co bezwątpienia już nawet nastąpiło. A zatém z głównych nadbrzeżnych miast Syryi pozostaje tylko St. Jean d'Acre, a to miasto jak zapewniają słabo jest obwarowane od strony morze, nie ma kazematow, i garnizon zupełnie jest narażony na ogień nieprzyjacielski. Za pierwszém rzuceniem rac granatów i bomb, które w upadku nie tylko przez ciężkość swoją szkodliwszemi są niż kule, ale nadto przy pękaniu wszystko w około niszczą, a czerepami swemi śmierć i zgubę rozszerzają garnizon który podobnego zniszczenia wpośród wszystkich wojen Ibrahima paszy nigdy nie widział, wpadnie w taki przestrach, że szybka kapitulacya albo co bardziéj jeszcze podobne do prawdy ucieczka całego garnizonu będzie skutkiem nieochybnem silnego ataku. W takim stanie rzeczy nie można prawie wątpić o nowym wybuchu zaledwie przytłumionego powstania w górach.

Rozmaitości.

Długość dnia na różnych miejscach.

W Berlinie i Londynie trwa dzień najdłuższy $16\frac{1}{2}$, a najkrótszy $7\frac{1}{2}$ godziny. W Sztokholmie i Upsali najdłuższy $14\frac{1}{2}$ godziny a najkrótszy $9\frac{1}{2}$ godziny. W Hamburgu, Gdańsku i Szczecinie najdłuższy 17, a najkrótszy 7 godzin. W Petersburgu i Tobolsku najdłuższy 19, a najkrótszy 5 godzin. W Tornéj najdłuższy $21\frac{1}{2}$, a najkrótszy $9\frac{1}{2}$ godziny. W Archangelu i w Neuhernhut najdłuższy 20, a najkrótszy 4 godzin. W Norwegi północnéj trwa dzień od 21 maja do 22 lipca nieprzerwanie; a na Szpicbergach jest dzień najdłuższy pół czwarta miesiąca.

— *Nowy poncz.* Weś 18 cytryn, jeden gran tartéj muszkatowéj gałki, i pięć granów cynamonu, wybierz z dwunastu tych cytryn ziarnka, i nalej na to wszystko butelkę rumu, poczem niech 24 godzin postoi. Następnie weź cztery butelek rumu, cztery butelek wody i dwa funty przedniego cukru, wyciśnij w to sok z ośmnastu cytryn, wymieszaj wszystko porządnie i przystaw w porcelanowem naczyniu do ognia. Gdy płyn ten wrzeć zacznie, nalewaj doń pomału, mieszając bezustanku, dwie butelek mleka. Gdy to stanie się, odstaw naczynie od ognia, obwiąż je serwetą w górze i niech dwie godzin postoi. Potem filtruje się płyn, pokąd nie wyklaruje się zupełnie, ściąga w butelki i mocno zatyka. Poncz ten daje się zawsze na zimno,

jest on bardzo zdrowy, smaczny i przechowuje się bardzo długo.

— W Mebedyncu na Wołoszczyźnie zdarzył się niedawno rzadki przykład odwagi: 3ch rozbójników napadło dom greckiego duchownego w czasie jego niebytności; tylko matka i 14to-letnia córka znajdowały się w pokoju; rozbójnicy porwawszy pierwszą, usiłowali prośbami zmusić ją do wydania gotówki. Córka nie zważając na niebezpieczeństwo, rzuca się z nożem na napastników, rani śmiertelnie 2ch bandytów trzymających matkę, 3ci słysząc upadek swoich kolegów i krzyk dziewczyny, przejęty trwogą ucieka, tymczasem odważna córka matkę zupełnie uwalnia. Rząd zawiadomiony o chwalebnym czynie młodéj córki, postanowił publiczną oddać jéj pochwałę.

— Na wyspie Bermuda okazuje się niekiedy zadziwiające zjawisko natury, to jest zmiana w słońcu, przez którą wszystkie przedmioty okazują się w błękitnem świetle. Braster który wspominał o tém zjawisku na zgromadzeniu badaczy natury w Londynie, przydał, że słońce niekiedy w innych jeszcze kolorach ukazuje się i wyjaśniał to rozmaitem łamaniem się światła.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 *do dnia* 11 *Listopada.*

Wolicki Jan; Radziejowski Rafał, Giorami Simoni, Pieri Valentino, Czaban Tomasz, Popiel Wacław ob., z Polski; — Pfister Eliza, Bobrowski Karol hr., Romer Tomasz hr., Walter Urban, z Galicyi; — Sengerle Agneszka ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Moszyński Felix ob., Nowosielski Franciszek ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 7833.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Niniejszem podaje do publicznéj wiadomości iż w dniu 24 listopada b. r. o godzinie 10 rannéj odbywać się będzie w Wydziale S. W. i Pol. licytacya *in minus* na dostawę materyałów piśmiennych i innych potrzeb kancellaryjnych dla władz sądowych W. M. Krakowa na rok 1841 potrzebnych a mianowicie:

1) Papieru konceptowego małego ryz 65; 2) papieru konceptowego dużego ryz 48; 3) papieru kancellaryjnego małego ryz 49; 4) papieru kancellaryjnego dużego ryz 23; 5) papieru pocztowego dużego ryz 21; 6) papieru rygalowego na dziennik ryz 2; 7) papieru paliowego na dziennik ryz 2½; 8) piór do pisania sztuk 12,000 czyli paczek 480; 9) ołówków czarnych N. 3 tuzinów 5; 10) ołówków czerwonych N. 28 tuzinów 10; 11) laku czerwonego N. 1 tuzinów 24; 12) species na wyrobienie atramentu czarnego garncy 42; 13) opłatków czerwonych kop 50; 14) swiec woskowych kop 36; 15) swiec łojowych rurkowych leitrowanych kamieni 22½; 16) oleju do oświecania kurytarzy garncy 8; 17) sznuru do wiązania fascykułów motków 21; 18) szpagatu do wiązania fascykułów motków 48; które to materyalia podług prób przy licytacyi okazanych dostarczone być mają. — Licytacya *in minus* rozpocznie się od summy złp. 4639 gr. 8. Chęć licytowania mający stawić się zechcą w miejscu i terminie wyż oznaczonym i złożyć *vadium* w kwocie złp. 464, o innych warunkach powziąść można wiadomość w biórze Wydziału.

Kraków d. 9 listopada 1840 r.

Senator prezydujący
J. KSIĘŻARSKI.

(1r.) Referendarz L. *Wolff.*

Z mocy polecenia Trybunału I. Instancyi d. 26 października 1840 r. do L. 6339. odbędzie się w kancellaryi podpisanego notaryusza publicznego przy ulicy Grodzkiéj pod L. 228 i 229 sprzedaż przez publiczną licytacyą w dniu 17 listopada o godzinie 10téj odbyć się mającą kosztowności do massy Elżbiety z Kikulenosów Stumerowéj należące mianowicie perel i pierścionków brylantowych.

Kraków d. 9 listopada 1840 r.

A. Matakiewicz Notar. Publ.